

Wpisany przez Zbigniew Dranka  
czwartek, 09 czerwca 2016 11:26

---

Powiada się, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w piaskownicy. Mieszkałem obok kościoła w domu wielorodzinnym z podwórkiem i ogrodem przy Piotra Skargi 4. Jako, że w otoczeniu zawsze się coś rozbudowało lub remontowało, piasek dla dzieci był w wydzielonym miejscu, zaś w sekretnym dole wapno gaszone. Poza domostwem była stolarnia dziadka, podobny zakład Spółdzielni "Odbudowa", ciastkarnia "Jasiołki" - wyrabiająca wafle i pierniki oblewane czekoladą, magazyn sklepu rowerowego, punkt naprawy lodówek i pracownia protetyki stomatologicznej taty. Przy tym było zawsze dużo ludzi dorosłych, bowiem wtedy w dzieciństwie byli jeszcze wszyscy bliscy oraz pies, kot i kury.



Nie chodziłem do żłobka i przedszkola, prócz rodziców zajmowali się mną: 2 ciotce, wujek, babcia i dziadek. Z wiaderkiem, łopatką i grabkami w towarzystwie Andrzeja, rówieśnika z sąsiedztwa, potem z braćmi, bawiłem się w piasku. Miałem głównie zabawki drewniane: samochód, ptaka - klepaka, smoka, konia na biegunach i klocki.

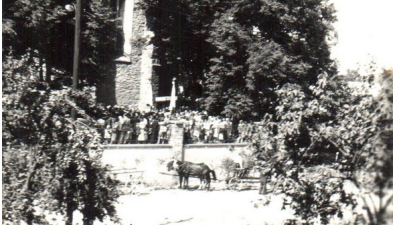


Wpisany przez Zbigniew Dranka  
czwartek, 09 czerwca 2016 11:26

---



kończąc 15 stycznia odhucami w Fiszle, fasce, w polkawki, wieszczą kępiła na "Bomaczy".



ilu, w Stimpit, wio, detjesz, Cze, ches, wo, Eja, d, z, t, w, a, l, i, s, m, y, k, i, w, e, d, o, w, e, n, p, a, q, a, w, k, i, s, t, a, d, i, a, z, k, i



o, c, h, i, b, i, z, r, a, d, e, c, i, m, w, a, z, d, m, w, i, e, d, s, z, y, c, h, w, a, n, g, i, o, s, i, a, s, t, y, y, o, j, a, w, i, y, z, i, k, a, n, d, y, k, a, d, e, p, o, t, w, r, o, s, k, a, i



plac, w, i, e, d, z, a, n, o, s, z, a, n, g, o, z, i, e, z, i, e, t, e, d, y, K, a, p, i, l, y, S, i, e, p, z, i, n, K, z, a, d, w, i, a, b, a, H, a, d, l, i, y, S, i, n, g, d, z, i, e, m, z



Wpisany przez Zbigniew Dranka  
czwartek, 09 czerwca 2016 11:26

---



Wtedy poza szkolną lekturą był "Świerszczyk", najstarsze czasopismo dla dzieci w Europie.



na Szekspira z hotelem Krasne i mejdrużyny „Odważne Lwy”. Już jako dziesięcioletek pojechałem



na Kozłowiec do Górnego Krasna i do Francuskiej, gdzie byłem w szkole, a potem do Maszaki i Świętych podążających



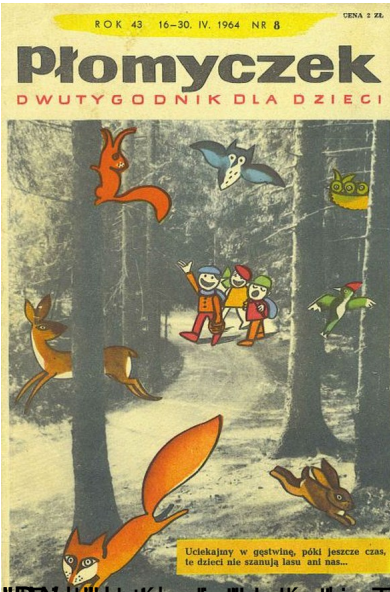
Bożek Ojca Ducha i świętych, Święty Józef i Mały Jezus z gwiazdą, wędka "Banka" - obraz Matki



stała czytelnik i pierwsze zegarki, te z biblioteki i własne. Czytałem też czasopismo dla



Wpisany przez Zbigniew Dranka  
czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



Właściwie to nie wiem, jak to było, ale pamiętam, że w tym czasie w Warszawie panowała...



Właściwie to nie wiem, jak to było, ale pamiętam, że w tym czasie w Warszawie panowała...



Szczęśliwie udało mi się znaleźć miejsce, gdzie mogłem bezpiecznie przeżyć. Właściwie to nie wiem, jak to było, ale pamiętam, że w tym czasie w Warszawie panowała...



Właściwie to nie wiem, jak to było, ale pamiętam, że w tym czasie w Warszawie panowała...



Wpisany przez Zbigniew Dranka  
czwartek, 09 czerwca 2016 11:26

---



Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



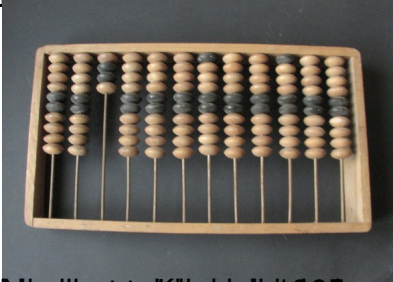
Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



Wpisany przez Zbigniew Dranka  
czwartek, 09 czerwca 2016 11:26

---



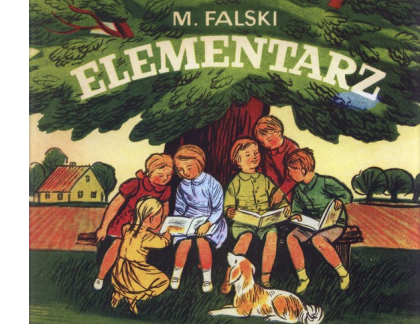
Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



Wpisany przez Zbigniew Dranka - czwartek, 09 czerwca 2016 11:26



